

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 30,
telefon redakcji nr 623, administracji nr 117, Nr konta PKO
Wrocław VIII-183. R-k bież.: Bank „Społem” Oddz. Wrocław

Rok III

nnik, 1911, 1912, 1913, 1914, 1915, 1916, 1917, 1918, 1919, 1920, 1921, 1922, 1923, 1924, 1925, 1926, 1927, 1928, 1929, 1930, 1931, 1932, 1933, 1934, 1935, 1936, 1937, 1938, 1939, 1940, 1941, 1942, 1943, 1944, 1945, 1946, 1947, 1948, 1949, 1950, 1951, 1952, 1953, 1954, 1955, 1956, 1957, 1958, 1959, 1960, 1961, 1962, 1963, 1964, 1965, 1966, 1967, 1968, 1969, 1970, 1971, 1972, 1973, 1974, 1975, 1976, 1977, 1978, 1979, 1980, 1981, 1982, 1983, 1984, 1985, 1986, 1987, 1988, 1989, 1990, 1991, 1992, 1993, 1994, 1995, 1996, 1997, 1998, 1999, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004, 2005, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2020, 2021, 2022, 2023, 2024, 2025, 2026, 2027, 2028, 2029, 2030, 2031, 2032, 2033, 2034, 2035, 2036, 2037, 2038, 2039, 2040, 2041, 2042, 2043, 2044, 2045, 2046, 2047, 2048, 2049, 2050, 2051, 2052, 2053, 2054, 2055, 2056, 2057, 2058, 2059, 2060, 2061, 2062, 2063, 2064, 2065, 2066, 2067, 2068, 2069, 2070, 2071, 2072, 2073, 2074, 2075, 2076, 2077, 2078, 2079, 2080, 2081, 2082, 2083, 2084, 2085, 2086, 2087, 2088, 2089, 2090, 2091, 2092, 2093, 2094, 2095, 2096, 2097, 2098, 2099, 2100, 2101, 2102, 2103, 2104, 2105, 2106, 2107, 2108, 2109, 2110, 2111, 2112, 2113, 2114, 2115, 2116, 2117, 2118, 2119, 2120, 2121, 2122, 2123, 2124, 2125, 2126, 2127, 2128, 2129, 2130, 2131, 2132, 2133, 2134, 2135, 2136, 2137, 2138, 2139, 2140, 2141, 2142, 2143, 2144, 2145, 2146, 2147, 2148, 2149, 2150, 2151, 2152, 2153, 2154, 2155, 2156, 2157, 2158, 2159, 2160, 2161, 2162, 2163, 2164, 2165, 2166, 2167, 2168, 2169, 2170, 2171, 2172, 2173, 2174, 2175, 2176, 2177, 2178, 2179, 2180, 2181, 2182, 2183, 2184, 2185, 2186, 2187, 2188, 2189, 2190, 2191, 2192, 2193, 2194, 2195, 2196, 2197, 2198, 2199, 2200, 2201, 2202, 2203, 2204, 2205, 2206, 2207, 2208, 2209, 2210, 2211, 2212, 2213, 2214, 2215, 2216, 2217, 2218, 2219, 2220, 2221, 2222, 2223, 2224, 2225, 2226, 2227, 2228, 2229, 2230, 2231, 2232, 2233, 2234, 2235, 2236, 2237, 2238, 2239, 2240, 2241, 2242, 2243, 2244, 2245, 2246, 2247, 2248, 2249, 2250, 2251, 2252, 2253, 2254, 2255, 2256, 2257, 2258, 2259, 2260, 2261, 2262, 2263, 2264, 2265, 2266, 2267, 2268, 2269, 2270, 2271, 2272, 2273, 2274, 2275, 2276, 2277, 2278, 2279, 2280, 2281, 2282, 2283, 2284, 2285, 2286, 2287, 2288, 2289, 2290, 2291, 2292, 2293, 2294, 2295, 2296, 2297, 2298, 2299, 2300, 2301, 2302, 2303, 2304, 2305, 2306, 2307, 2308, 2309, 2310, 2311, 2312, 2313, 2314, 2315, 2316, 2317, 2318, 2319, 2320, 2321, 2322, 2323, 2324, 2325, 2326, 2327, 2328, 2329, 2330, 2331, 2332, 2333, 2334, 2335, 2336, 2337, 2338, 2339, 2340, 2341, 2342, 2343, 2344, 2345, 2346, 2347, 2348, 2349, 2350, 2351, 2352, 2353, 2354, 2355, 2356, 2357, 2358, 2359, 2360, 2361, 2362, 2363, 2364, 2365, 2366, 2367, 2368, 2369, 2370, 2371, 2372, 2373, 2374, 2375, 2376, 2377, 2378, 2379, 2380, 2381, 2382, 2383, 2384, 2385, 2386, 2387, 2388, 2389, 2390, 2391, 2392, 2393, 2394, 2395, 2396, 2397, 2398, 2399, 2400, 2401, 2402, 2403, 2404, 2405, 2406, 2407, 2408, 2409, 2410, 2411, 2412, 2413, 2414, 2415, 2416, 2417, 2418, 2419, 2420, 2421, 2422, 2423, 2424, 2425, 2426, 2427, 2428, 2429, 2430, 2431, 2432, 2433, 2434, 2435, 2436, 2437, 2438, 2439, 2440, 2441, 2442, 2443, 2444, 2445, 2446, 2447, 2448, 2449, 2450, 2451, 2452, 2453, 2454, 2455, 2456, 2457, 2458, 2459, 2460, 2461, 2462, 2463, 2464, 2465, 2466, 2467, 2468, 2469, 2470, 2471, 2472, 2473, 2474, 2475, 2476, 2477, 2478, 2479, 2480, 2481, 2482, 2483, 2484, 2485, 2486, 2487, 2488, 2489, 2490, 2491, 2492, 2493, 2494, 2495, 2496, 2497, 2498, 2499, 2500, 2501, 2502, 2503, 2504, 2505, 2506, 2507, 2508, 2509, 2510, 2511, 2512, 2513, 2514, 2515, 2516, 2517, 2518, 2519, 2520, 2521, 2522, 2523, 2524, 2525, 2526, 2527, 2528, 2529, 2530, 2531, 2532, 2533, 2534, 2535, 2536, 2537, 2538, 2539, 2540, 2541, 2542, 2543, 2544, 2545, 2546, 2547, 2548, 2549, 2550, 2551, 2552, 2553, 2554, 2555, 2556, 2557, 2558, 2559, 2560, 2561, 2562, 2563, 2564, 2565, 2566, 2567, 2568, 2569, 2570, 2571, 2572, 2573, 2574, 2575, 2576, 2577, 2578, 2579, 2580, 2581, 2582, 2583, 2584, 2585, 2586, 2587, 2588, 2589, 2590, 2591, 2592

W sprawie skandalu fortepianowego

Dużo wrzawy wywołują we Wrocławiu nieporozumienia między osobami posiadającymi w swych mieszkaniach pianinki fortepianowe czy pianina a Wydziałem Kultury i Sztuki oraz Urzędem Likwidacyjnym, który w wypadkach zupełnego braku kwalifikacji pianistów odbiera chwilowym posiadaczom fortepiany, by je przekazać potrzebującym fachowcom (jak np. nauczyciele muzyki) lub instytucjom (takim, jak szkoły, radio, teatry, filharmonie). Każdy człowiek świadomy pojmując społeczną konieczność takiego postępowania, zmierniejącego do zaopatrywania osób i zakładów nie mogących normalnie pracować bez omawianych instrumentów. Konflikty są najczęściej wynikiem braku zrozumienia roli tych cennych instrumentów, okazywanego przez niefachowych posiadaczy.

Można wczuć się w sposób myślenia ludzi, którzy nie bardzo orientując się w społeczno-kulturalnym znaczeniu

problemu, pragną zatrzymać u siebie przedmioty, jakie przyzwyczaili się uważać za własne i o jakich wiedzą, że wartość ich sięga dziesiątek a nawet setek tysięcy zł. (gdzie chodzi np. o „Bechsteiny” czy „Stelnwaye”), tym bardziej, że ci laicy muzykami nie zostali, nie chcą być fortepianami, nie chcą ich sprzedawać, o co jednak myśleć o wypadku następującym:

Referent muzyczny Woj. Wydziału Kultury i Sztuki stwierdził, że w należącym do uniwersytetu, zniszczonym gmachu (zwanym Stelfensa przy ul. Kuźniczce) znajduje się aż 5 fortepianów. Sam fakt ich tam istnienia nie byłby jeszcze niczym szczególnym, gdyby nie to, iż fortepiany te stoją w budynku tak okrutnie dotkniętym przez działania wojenne, że znajdują się niemal na dworze, pada na nie deszcz i

UWAGI

śnieg i instrumenty najlepszego gatunku (z w. pierwszej klasy) ulegają niszczącemu skutkowi zmian atmosferycznych (po prostu — jak wyraził się referent — gniją!)

Już to samo, że tak poszukiwane przez wszystkich przedmioty pozostają w takim zaniedbaniu, musi wzbudzać przykre zdziwienie i zaniepokojenie.

Cóż jednak myśleć o fakcie, że gdy wspomniany referent zwrócił się z interwencją w tej sprawie do przedstawicieli władz uniwersyteckich, ten oświadczył, iż fortepiany te są własnością jednego z fakultetów Wrocławskiego Uniwersytetu i dlatego nikogo z zewnątrz nie powinny interesować.

Gdyby tego rodzaju wypowiedź pochodziła ze środowiska mniej zważającego z zagadnieniami kulturalnymi — można byśmy się nie dziwić, ale jeśli taki stosunek do kwestii okazują oficjalni producenci naszej kultury, zdziwienie nasze może urosnąć do miary przerażenia.

Bo — po przedstawionej replike na interwencję fortepiany w gmachu Stef-

fensa (naprzeciw uniwersytetu) pozostały i dalej... gniją.

W sprawie żebraków

Jednym z najprzykrejszych, choć niby naturalnych zjawisk powojennych jest znaczna ilość żebraków wszędzie a więc i we Wrocławiu. Spotykamy ich tu w różnych punktach, różnie wyglądających, w różnym są wieku i różne stosują sposoby trafiania do serc i kieszeni przechodniów.

Oprócz przedwojennego typu i wzorca kalek, ślepców i starców, zdarzają się na ulicy zupełnie młodzi lub w tzw. sile wieku inwalidzi wojenni (zatknięci w są z takimi na Rynku i w okolicach ulicy Pomorskiej), w tramwajach natykamy się na chłopców śpiewających „zakazane” piosenki.

Zjawisko to wywołuje wrażenie jak najfatalniejsze: mogło ono pasować do miasta przedwojennego, ale w okresie demokratyzacji życia, musi zniknąć. Odpowiednie instytucje urzędowe czy społeczne muszą zbadać każdy wypadek żebractwa i zależnie od katego-

rii tego wypadku kierować żebrzącego do przytułku dla starców, do sierocińca lub po prostu do stosownej pracy. Przecież jest całkiem oczywiste, że młodzi, 20 czy 30-letni inwalidzi o kulach mogą doskonale, z pożytkiem i honorem wykonywać prace nie wymagające stania ani chodzenia. A dla chłopców śpiewających (pochodzących najczęściej z Warszawy) czy też znających sobie miejsce w tak pięknych zakładach jak dom dzieci partyzantów „Orlików” koto Karpacza? W omawianej kwestii tkwi w odniesieniu do Wrocławia jeszcze jedno zagadnienie: wypadki żebrzących Niemców. Czyż wtedy, gdy wysiedlano się na wieś fachowcy nie należało wysłać za Odrę przede wszystkim tych, niezdolnych do pracy lub nie chcących jej wykonywać? Trzeba było w pierwszym rzędzie ich właśnie przekazać Rzeszy, by mogła się nimi zająć tak samo jak my zajmujemy się naszymi rodakami.

Problem żebractwa musi ulec rozwiązaniu jak najprędzej, nie dlatego byśmy przypuszczali, że wypadki takie, jak zdarzył się niedawno w innym mieście polskim, w którym znaleziono w proteście żebraka cały skarbierz dolarów („twardych” i „miękkich”), jest objawem typowym, ale dlatego, że jatmużna jest niewłaściwa, niewspółczesna metoda pomocy bliźnim, że stanowi ona zjawisko demoralizujące społeczność... (tad.)

Aktualia kulturalne

● Nowa francuska „nagroda młodych”, nagroda literacka im. Stendhala przeznaczona dla powieściopisarzy przyznawana w tym roku (po raz pierwszy) Jeanowi Dutoird i Rene Masson. Otrzymał obydwa po 5000 franków. Pierwszy, mający lat 26 uzyskał nagrodę za książkę pt. „Kompleks Cezara” był napisany do słynnych słów Juliusza Cezara: „Aleksander Wielki w moim wieku (tj. lat 25) podbił świat. A ja nie zrobiłem niczego.” (Ten kompleks Cezara stał się przyczyną jego późniejszej, imponującej czynności). Drugi z nagrodzonych jest jeszcze młodszy niż pierwszy, bo ma jak wówczas Cezar lat 25 a uwięziono go za zbroń nowel napisany w 20-tych roku życia (Zabawa w zandarmów i zbrodni). Młody literat jest jednocześnie profesorem języka angielskiego w Lycee Condorcet.

● Niemcy zaczęli „ofensywę kulturalną” na Anglię. W Wielkiej Brytanii ukazało się już szereg książek niemieckich autorów lub na niemieckie tematy. Po raz pierwszy po wojnie operę Wagnera „Walkirie” wykonano w Londynie. Jest to o tyle charakterystyczne, że Wagnera uważali hitlerowcy i sam Hitler za wzór sztuki niemieckiej.

Z „czwartków literackich”

Chorwacki piewca erotyki

Dr Jerzy Pogonowski jako nie tylko znawca, ale i osobisty znajomy współczesnych pisarzy Południowej Słowiańszczyzny nakreślił na ostatnim „czwartku literackim” sylwetkę twórcy chorwackiego poety i dramaturga Milana Begovića.

Uwytłaczany wiersz szeroko skalę tematyki pisarskiej rozpięta na czterech porządkach bibliograficznych, z pełną swobodą narratorską przedstawia dr Pogonowski treść najważniejszych utworów Begovića, którego główne zainteresowania literackie skupiają się wokół problemu kobiety i życia erotycznego.

Jak z ujęcia prelegenta wynika, ten południowo-słowiański materialista i ateista posiadał niezwykle bogatą fantazję, o czym świadczą choćby dramaty pt. „Pędziwiatr u wrót”, który wzbudził największe zainteresowanie słuchaczy.

W charakterystyce twórczości omawianego pisarza uwidocznić się różnice kultury i temperamentu między pisarzami polskimi a chorwackimi. (U Begovića np. występuje obok subtelności — dzikość, która jednak nie tłumaczy klasycznej kultury wyrazu poetyckiego).

Postać Begovića może być dla Polaków tym ciekawsza, że choć nie poświęcił on jak omówiony dawniej przez dr Pogonowskiego Gundulić swego najważniejszego dzieła teatralnego, napisał jednak również utwór związany z naszą historią, mianowicie „Panią Walewską”.

● Dziwnie układają się sprawy niemieckich pisarzy antyhitlerowskich, którzy po doświadczeniu Hitlera do władzy musieli z kraju wyemigrować. Pamiętamy oświadczenie Tomasza Manna, że nie zamierza wrócić do swej ojczyzny, Erich Maria Remarque przyjął obywatelstwo amerykańskie i ostatnią swą powieść „Lata Triumfalne” drukowaną obecnie w odcinku „Robotnika” ogłosił w języku angielskim. Również inny znany sprzed wojny pisarz niemiecki Lion Feuchtwanger pisze obecnie po angielsku. Ostatnia jego powieść pt. „Simone” jest poświęcona miłości dziewczynki francuskiej, która jedyną w małym miasteczku przeciwstawia się wkraczającym Niemcom aktem sabotażu w 1940 roku. Powieść ta dzięki swemu tematyce została od razu przetłumaczona na język francuski i cieszy się we Francji wielkim powodzeniem.

W ten sposób autor niemiecki pisze obecnie po angielsku na tematy francuskie.

● Nagrodę literacką miasta Krakowa w wysokości 50.000 zł. przyznano jednogłośnie światnemu dramaturgowi Jerzemu Szaniawskiemu za całokształt jego twórczości.

● Amerykanie znaleźli na terenie Francji rękopis opery Moniuszki „Halika”.

● Wybitny literat, autor zbioru pt. „Z kraju milczenia” Wojciech Zukrowski z Wrocławia odbył ostatnio tournée autorskie po Pomorzu. Wespół z laureatem nagrody miasta Katowice Wilhelmem Szewczykiem wystąpił w Bydgoszczy i Toruniu.

● Znakomity stylista Jan Parandowski kończy obecnie dwie swoje powieści: „Powrót do życia” i „Koniec stulecia”. Poza tym przygotował do druku książkę o sztuce pisania pt. „Alchemia słowa”.

● Z inicjatywy Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego odbędzie się w Warszawie w dniach od 1 do 3. czerwca pierwszy ogólnopolski zjazd poświęcony literaturze dla dzieci. Z okazji zjazdu zostanie urządzona wystawa literatury dziecięcej.

To jest Ameryka!...

Odszkodowanie

W Los Angeles na podstawie wyroku sądowego przynajmniej duże odszkodowanie pewnej damie, która w wypadku samochodowym straciła... smak wskutek wstrząsu nerwowego. (Jeżeli małżonek tej damy musi iść do kościoła, ona znowu ugotuje, to zdejmuje się, że jemu raczej należałoby się odszkodowanie.)

Kobiety są czulsze

Pewien amerykański uczony przeprowadził ciekawe doświadczenie dla zbadania czułości węchu kobiet i mężczyzn. Podczas wystawy botanicznej na jego prośbę kilka tysięcy osób wachowało ten sam gatunek kwiatów. Podczas gdy kobiety określały zapach kwiatów jako silny, mężczyźni przeważnie twierdzili,

W sierpniu 1683 r. przechybiając od przeszło stu lat pod obcym panowaniem mieszkających Śląskowi Polaków, przybyła na Śląsk jako triumfator, nie tylko nad Turkami, ale i nad Austriakami, królowa przysłała mu ocalenie swego państwa przed obcym walecznym. Nie więc dziwnie, że monarcha polski był dla Śląsłaków symbolem Polki potęgą, Polki zwyciężającej i dlatego patrzyli na króla jako na ewentualnie i przyszłego swego wybawcę panowania Habsburgów. Owożeni panikarstwo francuskie powiadają, że wkradł się do pałacu i zabrał z sobą króla, który na ewentualnie i przyszłego swego wybawcę panowania Habsburgów. Owożeni panikarstwo francuskie powiadają, że wkradł się do pałacu i zabrał z sobą króla, który na ewentualnie i przyszłego swego wybawcę panowania Habsburgów. Owożeni panikarstwo francuskie powiadają, że wkradł się do pałacu i zabrał z sobą króla, który na ewentualnie i przyszłego swego wybawcę panowania Habsburgów.

Anegdota literackie

Znakomity pisarz angielski Oscar Wilde, spotkawszy się pewnego razu z głośnym krytykiem Tree, powiedział do niego:

— Że kwiat w ogóle nie posiada zapachu. Również inne zapachy kwiatów, przyjemne i nieprzyjemne, kobiety wyczuwały znacznie intensywniej niż mężczyźni biorący udział w doświadczeniu. Wszystkie próby wykazały, że panie mają bardziej czuły zmysł powonienia niż panowie.

Dziewczęca konkurencja

Jakis pomyslowy właściciel sklepu spożywczego w południowej Karolinie zamiesz — jak dotychczas — posługiwać się gońcami do roznoszenia towarów po domach, zastąpił ich młodymi, szlachnymi dziewczętami. Dziewczęta te, ubrane w krótkie spodenki sportowe, roznozą produkty po domach nabywców, dzięki czemu kupiec ów tak znacznie pomógł swojej klienteli, że inni właściciele sklepów tego miasta odbyli zebranie protestujące przeciwko tego rodzaju „niezdrowej konkurencji”.

— Zawsze uważałem pana za najlepszego krytyka moich sztuk.

— Ależ ja wcale dotąd nie pisałem o pańskich sztukach.

— Właśnie dlatego odparł spokojnie Wilde.

Angielski dramaturg Cumberland, rozmawiając z komediopisarzem Sheridanem po premierze jego „Szkoly obnowy”, przy czym rzekł:

— Byłem wczoraj na pańskiej komedii, ale nie zaśmiałem się ani razu.

— Niedzięczniku — odrzekł Sheridan — Ja widziałem wczoraj pańską tragedię i śmiałem się do rozpuku.

Słynnego rosyjskiego uczonego XVIII wieku Lomonosowa spotkał ktoś w marynarce z wytartymi łokciami i zażartował:

— To mądrość wygląda stąd.

— Bynajmniej, proszę pana — brzmiała odpowiedź uczonego — to tylko głupota zagałda tędy.

Choć królowa przybyła do Cieplie tylko w celach leczniczych, cesarz austriacki Leopold I uważał jej podróż na Śląsk za jakąś misję polityczną, tym bardziej, że była gościem rodziny Schaffgotschów, z których jeden niedawno jeszcze temu, bo w czasie wojny trzydziestoletniej, został skazany na karę śmierci za sprzyjanie plamom dowódcy wojsk cesarskich „Wallensteinowi”, zamierzającemu zdobyć koronę czeską i wstąpić do Czech Śląsk, który był pozostawiał pod zarządem Schaffgotschów. Cesarz wiedząc, że za brak wdzieczności, jakim okazał Sobieskiemu i jego wojskom, polityka polska odwróci się teraz od Austrii, a skieruje się ku Francji, uważa za konieczne śledzić postępowanie Sobieskiej na Śląsku i w tym celu przysłał do jej orszaku swego rezydenta w Polsce Zirowskiego.

Wkrótce po przybyciu Sobieskiej do Cieplie Zirowski doniósł cesarzowi, że goście polscy płacą za wszystko polskimi pieniędzmi, czym przypominając ludność polskiej istnienie Polaków w samodzielnym państwie. Jednakże kupecy cieplie nie mogą przecież odmawiać przyjmowania polskiej monety! Niezadowolony z tego, co wydawało się już zupełnie niebezpieczne dla interesów cesarskich. Właśnie miał się odbyć chrzest córki Schaffgotscha Eleonory Katarzyny Bibiany. Schaffgotsche uważały sobie za wielki zaszczyt, aby jej chrzestną matką została polska królowa. Zirowski jednak wszelkimi sposobami odradzał Schaffgotschom ten krok i magnat śląski musiał być posłusznym jego woli, jako woli cesarza. Kiedy więc odbył się chrzest Eleonory, a miało to miejsce na zamku w Nowosie koło Krygów, Sobieska była tylko obecną przy nim jako jedną z wielu śląskich. Sąd, w którym odbył się ten chrzest, dochowała się do dziś jeszcze w stosunkowo niezmienionym stanie.

Niedługo przebywała Sobieska w Cieplach: odwołana ją z nich choroba Jana III. Po przyjeździe do Polski królowa, choć widziała zastraszanie urodziska, zachęcała wszystkich Polaków do leczenia się w Cieplach, gdzie wody mineralne okazały się skuteczne na jej i jej dworu choroby.

Na pamiętkę pobytu królowej Polski w Cieplach jedno ze źródeł w nich nazywa się Marysienka, drugie zaś Sobieski.

Józef Sykulski.

Z „Czterech wieków baszki polskiej”

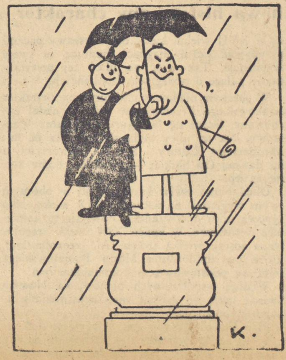
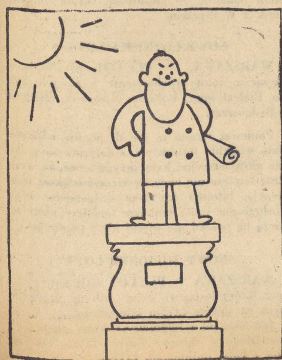
RODOĆ (MIKOŁAJ BIERNACKI)
(wiek XIX)

To zobaczymy...

Raz do konfesjonatu przyszła niewiasta młoda, Zbliżyła się pomolu, Krew z mlekiem jej uroda. W konfesjonale drżymie Bernardyn — ojciec Łutka; Zbudzony pyta: „Imię? Czy panna, czy mężatka?” „Panna” — odpowie szczerze Dziewczęta pełne tęmy. Ksiądz puknął w tabakierę I rzekł: — „To zobaczymy”.

Świątek nasz jest bardzo miły

Świątek nasz jest bardzo miły: Bartek pracuje nad siły, Zato Wit robi niewiele. Piotr odziera i w niedzielę, Ja pęza przez życie drogę, Zdziś podstawią bliźni nogę, Frania kłamie jak najęty. Prot ciału możnych w piętę, Stach rozbiła, Leos kradnie — I zabawnie jest i ładnie.



Socjaliści – ministrowie nowego rządu mówią o zadaniach swoich działów i wytycznych w pracy

W uzupełnieniu exposé Premiera, tow. Cyrankiewicza, Redakcja Polityczna Socjalistycznej Agencji Prasowej zwróciła się do poszczególnych ministrów z prośbą o krótkie wypowiedzi w związku z objęciem przez nich poszczególnych resortów nowego rządu.

Tow. Edw. Osobka-Morawski

MINISTER ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

Jako minister Administracji Publicznej uważam za najbardziej pilne realizację następujących spraw:

1. wzmocnienie władzy wojewodów i starostów,
2. dążenie do uniezależnienia gospodarczego samorządu terytorialnego,
3. dążenie do włączenia do administracji ogólnej maximum urzędów, nie podlegających dotychczas administracji ogólnej.

Tow. Kazimierz Rusinek

MINISTER PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ

Właściwa nazwa mojego resortu winna brzmieć: „Ministerstwo świata pracy dla świata pracy”.

W rządzie będę rzecznikiem Komisji Centralnej Związków Zawodowych, jako najwyższej instancji świata pracy. Chcę, aby w nowym ustroju nie tylko w prawie konstytucyjnym, ale w rzeczywistości dnia codziennego praca była najwyższym dobrem Rzeczypospolitej, a pracownik żeby stał pod szczególną ochroną i opieką rządu.

W wyścigu nad odbudową zniszczonego kraju i w pracy nad rozwojem naszego przemysłu nie chcemy zagubić żywego człowieka. Mam na myśli nie tylko pracujących, ale także inwalidów pracy i tych, którzy w pracy, czy z powodu pracy ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi. Leży mi również na sercu los inspektorów pracy, których może nie zawsze doceniamy.

Przejmując resort zastałem w nim ludzi o dużym doświadczeniu i wielkim umiłowaniu tego resortu. To dają mi wiarę, że oparcie o taki zespół ludzi pozwoli mi na realizację szeregu ustaw, regulujących wszystkie zagadnienia, wchodzące w skład Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Tow. Henryk Świątkowski

MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI

Nie wchodząc w szczegóły, podaję najważniejszy rys pracy oraz wytyczne przyszłej działalności Ministerstwa Sprawiedliwości. Główną sprawą jest ostateczne uwalnienie dorobku polskiej rewolucji w

nych, ale i tych sił, które ujawnia gospodarka prywatna.

Tow. Ludwik Grossfeld

KIEROWNIK MIN. ŻEGLUGI I HANDLU

Wykonanie planu gospodarczego wymaga już w bieżącym roku poważnego importu surowców i materiałów biegowych.

Akademia – pochód manifestacyjny złożenie wienców na grobie żołnierzy radzieckich w rocznicę powstania Armii Czerwonej

Dzień niedzielny 23. bm. jest 29-letnią rocznicą utworzenia Armii Czerwonej. Na dzień tego wielkiego święta zaprzyjaźnionego narodu radzieckiego Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej organizuje we wszystkich miastach powiatowych na obszarze całej Polski uroczyste manifestacje, których celem jest podzielenie naszej wdzięczności dla bohaterów Armii Czerwonej.

Wojewódzki Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej we Wrocławiu, w porozumieniu z przedstawicielami mi miejscowych władz, ustalił program uroczystości, na które złożą się: wielka akademie w sali Teatru Miejskiego w dn. 24. bm. o godz. 16.30 oraz manifestacyjny pochód delegacji całego społeczeństwa wrocławskiego na cmentarz poległych

oficerów i żołnierzy Armii Czerwonej.

W czasie akademii, w której udział wezmą przedstawiciele wojska radzieckiego i polskiego, samorządu terytorialnego, gospodarczego, partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych, oraz organizacji młodzieżowych – przemówią w części oficjalnej: przedstawiciele samorządu, Wojska Polskiego, Armii Czerwonej i ORZZ. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc w Teatrze, na przestrzeni całego miasta za instalowane będą megafony, które transmitować będą przebieg uroczystości.

Na cmentarzu, po złożeniu wienca na grobie Nieznanego Żołnierza Armii Czerwonej i oddaniu salwy honorowej, przemówi delegowany przedstawiciel MRN m. Wrocławia.

Wysokie odznaczenie korespondenta czechosłowackiego

WARSZAWA. W gmachu poselstwa czechosłowackiego odbyła się uroczysta ceremonia dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi, mianego i barżu lubianego na terenie Warszawy korespondenta czechosłowackiej, oficjalnej agencji prasowej – p. red. Martinka. Poseł Czechosłowacji p. Hejret udekorował p. Martinka w imieniu Prezydenta Republiki Czechosłowackiej, Czechskim Krzyżem Wojennym I klasy, za udział w wojnie z Niemcami w 1939 r. oraz Czechosłowackim Medalem Wojskowym, za czynny udział w Czeskiej Podziemnej Organizacji Wojskowej.

Redaktor Martinek w okresie 1939–1942 był łącznikiem między polskimi i czeskimi podziemnymi organizacjami. Przewodził on przez granicę polsko-czechosłowacką wielu ludzi, udających się do Armii Polskiej na Zachodzie. Redaktor Martinek jest wypróbowanym przyjacielem Nowej Polski Demokratycznej.

Naród dba o swoje wojsko

W ciągu kilku miesięcy pracy powstał w Warszawie Dom Żołnierza

WARSZAWA. Cicho i bez wielkiego rozgłosu odbudowano w Warszawie gmach Instytutu Propagandy Sztuki przy ul. Królewskiej 13, gdzie znajdzie pomieszczenie Centralny Dom Żołnierza wraz z piękną salą teatralną o 400 miejscach.

Odbudowę Centralnego Domu Żołnierza rozpoczęto latem ub. roku i dzięki opiece III wiceministra Obrony Narodowej, gen. Jaroszewicza, udało się tak szybko ją zakończyć.

PIĘKNE WNETRZA

Wnętrze gmachu odznacza się wysoką estetyką. Znajdujemy się w pięknym hallu, utrzymanym w pastelowych tonach. Na frontowej ścianie rzeźba Żorycha, przedstawiająca Melpomene. Z boku estetyczna i przestronna szatnia. Z hallu sąsiaduje sala wystawowa, koloru bananowego, z górnym oświetleniem. Szklany sufit jest przyobleczony jasnymi draperiami.

WYSTAWA GRAFIKI

Jako pierwsza znajdzie tu pomieszczenie Wystawa Grafiki artysty-malarza Konstantego Sopocko, która obejme około 200

eksponatów, powstałych w okresie 1939 do 1947, a dotyczących życia żołnierza. W foyer zwraca uwagę znajdujące się na środku wspaniała rzeźba Henryka Kuny.

Sciany i plafony zdobia malowidła ściennie. Wszędzie moc kwiatów i zieleni. Całość sprawia niezwykle miłe wrażenie.

TUJIM – KIEROWNIKIEM LITERACKO-ARTYSTYCZNYM

Przechodzimy na widownię. Scena wprawdzie jest mała, lecz zupełnie wystarczająca, jak dla teatru kameralnego, jakim z pewnością będzie teatr w Domu Żołnierza. Nad poziomem artystycznym sceny czuwać będzie Julian Tuwim, kierownik literacko-artystyczny.

Na inaugurację sezonu zostanie wystawiona znakomita komedia muzyczna „Królowa Przedmieścia”. Przedstawienie przygotowuje znakomity reżyser, dyr. Janusz Warnecki. Role główne wykonają: Mita Zimińska, Ludwik Sempoliński, Tadeusz Olsza, Janusz Mroziński, Hanka Runowicka, Zofia Grabieńska i Janina Polakówna (na gościnnych występach).

Mapa gospodarcza Polski opracowana przez Główny Urząd Pomiarów Kraju podstawą planowania gospodarczego

WARSZAWA. Dekretem z dnia 30. III. 1945 roku o pomiarach kraju i organizacji miernictwa, został utworzony przy Prezydium Rady Ministrów Główny Urząd Pomiarów Kraju i związane z nim Geodezyjny Instytut Naukowo-Badawczy oraz Państwowa Rada Miernicza.

Najważniejszym zadaniem Głównego Urzędu jest opracowanie mapy gospodarczej Polski, we wszystkich dziedzinach gospodarki państwowej i prywatnej. Mapa ta, oparta na pomiarach całego kraju, zawierać będzie około 72 tysięcy odcinków i posłuży jako podstawa do planowania gospodarczego i administracyjnego prowadzenia ksiąg hipotecalnych i katastru gruntowego oraz do opracowania map do celów specjalnych. Oprócz tego Urząd prowadzi całokształt administracji miernictwa.

Urząd posiada kilka działów jak fotografometryczny, kartograficzny, techniczny, administracji miernictwa, katastru gruntowego i archiwum miernicze.

Zadaniem Instytutu Naukowo-Badawczego jest przeprowadzenie studiów z zakresu techniki i organizacji miernictwa, opracowanie i organizowanie zagadnień z zakresu geodezji. Publikację prac geodezyjnych oraz współpracę z krajowymi i zagranicznymi instytucjami geodezyjnymi.

Zadaniem Państwowej Rady Mierniczej jest opiniowanie wszelkich zagadnień z dziedziny miernictwa.

Tow. min. K. Rusinek złożył urząd sekretarza generalnego KCZZ

WARSZAWA. Minister Pracy i Opieki Społecznej, tow. Kazimierz Rusinek złożył na ręce prezydium Komisji Centralnej Związków Zawodowych urząd sekretarza generalnego KCZZ.

Jak się dowiaduje SAP, w najbliższych dniach zbierze się plenum KCZZ, które dokona wyboru nowego sekretarza generalnego KCZZ. Jak już podawaliśmy, na stanowisko to wymienia się kandydaty byłego ministra Pracy i Opieki Społecznej tow. Adama Kurylowicza, wiceprzewodniczącego CKWPPS i długoletniego prezesa Zw. Zaw. Kolejarzy.



L. H. MORSTIN
KŁOS PANNY
zł. 400

Z. NAŁKOWSKA
NIEDOBRA MŁOŚĆ
zł. 250

Z. UNIEŹSKI
20 LAT ŻYCIA
zł. 350

A. J. CRONIN
CYTADELA
zł. 600

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA”

(WYD. J. PRZEWORSKIEGO
SKŁAD WARSZAWY „WIEDZA”)

formie prawnej, umocnienie praworządności kraju w najszybszym tego słowa znaczeniu. Do tego będzie zmierziała reforma ustroju sądownictwa, mająca na celu skrócenie oraz usprawnienie postępowania sądowego, jak i przejęcie przez jednolite sądownictwo powszechne całego wymiaru sprawiedliwości dla ludności cywilnej.

Tow. Michał K. Czorowski

MINISTER ODBUDOWY

Jasne, iż zdrowie mieszkanka, jasna szkoła i szpital, właściwie sytuowany warsztat pracy i Dom Społeczny – oto program, który realizować będziemy nie tylko poprzez mobilizację środków publicz-

WARSZAWA (SAP). Występująca po każdej wojnie groźba chorób epidemicznych stwarzała również w Polsce konieczność przedsięwzięcia wszelkich środków dla zabezpieczenia ludności przede wszystkim przed epidemią tyfusu plamistego i brzusznego.

Dotychczasowa działalność utworzonego specjalnie w tym celu Komisarjatu do walki z epidemiami, wpłynęła wydatnie na zmniejszenie się ilości zachorowań na choroby epidemiczne.

ZSCZEPIENIA OCHRONNE I PROSZEK DDT

Tak więc dzięki przeprowadzonej w lecie ub. roku szerokiej akcji zapobiegawczej przy użyciu proszku DDT oraz dzięki szczepieniom ochronnym szczepionką Weigla, ilość zachorowań na dur plamisty z 15,805 w 1943, spadła w r. 1946 do 3,329. Z powodów ograniczonej ilości szczepionki, szczepione były przede wszystkim osoby szczególnie narażone na chorobę, jak personel szpitalny, służba bezpieczeństwa, funkcjonariusze kolejowi, fryzjerzy itp. Nadto komuny sanitarne przeprowadzają ogólne szczepienia ludności w ośrodkach specjalnie zagrożonych chorobą.

Masowa akcja szczepień ochronnych przeciw durowi brzusnemu objęła w 1946 r. 75 milionów osób, co w skutkach zmniejszyło ilość zachorowań z 81,657 w 1945 r. do 33,442 w roku 1946.

ZWALCZANIE DYFTERII I MALARI

Wiele kłopotów przysparza w dalszym ciągu epidemia dyfтерии, która mimo stosowania szczepień, szczególnie wśród dzieci do lat 10-u, wzrosła z 21,705 wypadków zachorowań w 1945 roku do 22,507 w r. 1946.

Komisariat do walki z epidemiami przygotowuje akcję zwalczania malarii. Choroba ta rzadko występująca w Polsce przed wojną, została przyniesiona do nas przez oddziały niemieckie walczące w Afryce oraz przez wracających po wojnie repatriantów. Występuje w niektórych okolicach w dużej nasileniu, jak np. w pow. kołowieckim, gdzie w czasie wojny kwaterował niemiecki korpus afrykański. Ogólnie – w całym

W XVII wieku, kiedy do Warszawy poczęli przybywać liczni magnaci, budując tu swoje rezydencje. Tak więc na ulicy tej powstały liczne pałace o rozległych dziedzińcach.

W obecnym planowaniu historyczny charakter Krakowskiego Przedmieścia zostanie nadal zachowany. Skupi się tam życie kulturalne Warszawy. Na tej ulicy będą się mieścić m. in.: Ministerstwo Kultury i Sztuki, Uniwersytet, a na dawnej Osłaskiej – świątynia, dom żołnierza itp.

Ulica Nowy Świat kształtuje się w obecnym swym wyglądzie na początku XIX wieku, jako typowa ulica mieszczańska. Powstają tu kamienice czynszowe. W końcu XIX wieku uregulowana została wielka arteria (Al. Jerozolimskiej), która po zbudowaniu Mostu Poniatowskiego stała się podstawową ośią komunikacyjną.

Według współczesnych planów, na Nowym Świecie mają się mieścić instytucje administracyjno-gospodarcze.

Plac Trzech Krzyży, jak i przyległe doń tereny – aż do Belwedru – zachowają dawny charakter parkowy, jako dzielnicę ambasad.

Użytkowanie

zaliczek na inwestycje

WARSZAWA. – Wobec ukazujących się w prasie wiadomości o rozpoczęciu przez poszczególne instytucje prac inwestycyjnych, wyjaśniamy się, że w myśl komunikatu Ministerstwa Skarbu i Przesła PUR, przyjętego do wiadomości przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, w dniu 20 stycznia br., podejmowane zaliczki mogą być używane wyłącznie na kontynuowanie prac inwestycyjnych, już prowadzonych w r. 1946 i przewidzianych planem na r. 1947.

Pozytywne rezultaty walki z epidemiami Wypadków duru plamistego pięć razy mniej niż w 1945 r. Ilość zachorowań na tyfus plamisty spadła o połowę

WARSZAWA (SAP). Występująca po każdej wojnie groźba chorób epidemicznych stwarzała również w Polsce konieczność przedsięwzięcia wszelkich środków dla zabezpieczenia ludności przede wszystkim przed epidemią tyfusu plamistego i brzusznego.

Dotychczasowa działalność utworzonego specjalnie w tym celu Komisarjatu do walki z epidemiami, wpłynęła wydatnie na zmniejszenie się ilości zachorowań na choroby epidemiczne.

ZSCZEPIENIA OCHRONNE I PROSZEK DDT

Tak więc dzięki przeprowadzonej w lecie ub. roku szerokiej akcji zapobiegawczej przy użyciu proszku DDT oraz dzięki szczepieniom ochronnym szczepionką Weigla, ilość zachorowań na dur plamisty z 15,805 w 1943, spadła w r. 1946 do 3,329. Z powodów ograniczonej ilości szczepionki, szczepione były przede wszystkim osoby szczególnie narażone na chorobę, jak personel szpitalny, służba bezpieczeństwa, funkcjonariusze kolejowi, fryzjerzy itp. Nadto komuny sanitarne przeprowadzają ogólne szczepienia ludności w ośrodkach specjalnie zagrożonych chorobą.

Masowa akcja szczepień ochronnych przeciw durowi brzusnemu objęła w 1946 r. 75 milionów osób, co w skutkach zmniejszyło ilość zachorowań z 81,657 w 1945 r. do 33,442 w roku 1946.

ZWALCZANIE DYFTERII I MALARI

Wiele kłopotów przysparza w dalszym ciągu epidemia dyfтерии, która mimo stosowania szczepień, szczególnie wśród dzieci do lat 10-u, wzrosła z 21,705 wypadków zachorowań w 1945 roku do 22,507 w r. 1946.

Komisariat do walki z epidemiami przygotowuje akcję zwalczania malarii. Choroba ta rzadko występująca w Polsce przed wojną, została przyniesiona do nas przez oddziały niemieckie walczące w Afryce oraz przez wracających po wojnie repatriantów. Występuje w niektórych okolicach w dużej nasileniu, jak np. w pow. kołowieckim, gdzie w czasie wojny kwaterował niemiecki korpus afrykański. Ogólnie – w całym

Rozwija się polskie otwarte komunikacyjne

NOWA LINIA LOTNICZA POŁĄCZY ŚLĄSK Z WYBRZEŻEM

WARSZAWA. – W związku z ciągłym rozwojem ruchu pasażerskiego PLL LOT planuje w roku bieżącym założyć obok istniejących już w Warszawie, 2 nowe bazy centralne w Gdańsku i Katowicach. Dłatego też przebudowuje się obecnie lotnisko katowickie i wykonanie lotniska we Wrocławiu. Na lotniskach tych stacjonowane będą samoloty, a poza tym uruchomi się specjalne stacje obsługi i magazyny paliwa.

W związku z decentralizacją sieci lotniczej otworzona zostanie w bieżącym roku linia lotnicza Gdańsk – Katowice, która połączy Śląsk z Wybrzeżem.

NOWE LOTNISKA LOTU

WARSZAWA. – PLL LOT projektuje w bieżącym roku uruchomienie 5 nowych linii do Białegostoku, Lublina, Rzeszowa, Olsztyna i Bydgoszczy.

Poniżej miasta te nie dysponują odpowiednią wielkością lotniskami, a dotychczasowe stacje eksploatacyjne są przysuszczone, że nowe linie lotnicze nie będą się cieszyć większą frekwencją, lotniska ich jako drogi lotnicze będą obsługiwać przez mniejsze samoloty, które zbiorą na pokład nie więcej niż 6 pasażerów.

NOWY MILIONER LOTU

WARSZAWA. – PLL LOT ma nowego pilota, który osiągnął cyfrę miliona przeleciań na służbie LOT-u kilometrów. Jest nim pilot Jakubowski, który obok pilotów Długoskiego i Witkowskiego, jest trzecim z kolei milionerem LOT-u.

Wrocławowi grozi powódź

Być może, że wszyscy mieszkańcy miasta zostaną zmobilizowani do akcji przeciwpowodziowej

— Czyż aż tak groźnie? — zapytają jedni z niedowierzaniem, inni — z trwogą. Pytający o ile są mieszkańcy miasta napotkali na Biskupina, a więc dzielnic położonych na stosunkowo niskim poziomie, a pozostających jednocześnie w bezpośrednim sąsiedztwie koryta rzecznej Odry, mogą mieć słuszne powody do obaw.

Bowiem według przewidywań rzeczoznawców, przepływ rozkuszonyj kry lodowej na odcinku naszego miasta może napotkać na poważny opór, który stawiać mogą części krótkotrwale zburzonych mostów, zatopione barki itp. obiekty, zalegające dno rzeczne. Płynące kry, napotykając na opór, mogą spowodować spiętrzenie się lodu o rozmiarach trudnych do przewidzenia. Grozę ogólniej sytuacji powiększają użytkowe zabudowania rzeczne jak np. śluzy, elektrownie wodne itp. — które mogą utrudniać spław lodu, same zaś — ulec poważnym uszkodzeniom.

Wrocławski Komitet Przeciwpowodziowy przystąpił do energicznej akcji zabezpieczającej na specjalnie zagrożonych odcinkach rzeki. Przeprowadzono szereg kontroli, przy czym zwrócono uwagę przede wszystkim na umocnienia brzegów, wady przeciwpowodziowe itp. W myśl ustalonego planu działania, cały wysiłek akcji skierowany będzie na zabezpieczenie koryta tzw. starej Odry. Krynki Kierowac się będzie w szczególności w tym celu wybudowany kanał przeciwpowodziowy, położony pomiędzy dzielnicą Karłowice a miastem.

„Sledź” w Wojewódzkim Komitecie PPS we Wrocławiu

Już za kilka dni kończy się karnawał, więc pamiętając o tym pracownicy WK urządzili „Sledziarę”, który zgromadził w salach przy ul. Nankiera członków Wojewódzkiego Komitetu, pracowników i zaproszonych gości. Tańczono i bawiono się do późnej nocy. Zaimprovizowano nawet występy artystyczne, w których zabłysnął talent tow. tow. Zastawnika, Krawczyńskiego i Sornata, jako humorystów i recytatorów. Na marginesie tych występów trzeba wyrazić żal, że Koło PPS przy Woj. Komitecie stanowczo za mało wykorzystuje możliwości, tkwiące w tych talentach, wychodzących daleko poza umiejętności amatorskie.

Pomyślny przebieg akcji przeciwpowodziowej uzależniony jest przede wszystkim od rodzaju płynącej kry: inż. Bockenheim, kierujący akcją techniczną, wyraża nadzieję, iż kwestię na jednym z ostatnich posiedzeń Komitetu Przeciwpowodziowego. — Prelegent wyjaśnił, że niebezpieczeństwo powodzi nie jest tak groźne o ile pękanie skorupy lodowej nastąpi na skutek wiosennych roztopów, wówczas lód, tzw. miękki, łatwotopliwy nie stwarza żadnych obaw, natomiast w wypadku spiętrzenia się. Jeżeli natomiast zamrznięta powierzchnia rzeki kruszy się będzie pod wpływem gwałtownych, rozprężających przypływów wody, lód twardy, tworząc na rzece ciężkie

do przełamania zatory, może spowodować wylwy, a w konsekwencji nawet zalew okolic położonych najbliższej koryta rzecznej. Sytuacja obecna jest bardzo poważna, wymagająca ze strony władz daleko idących ostrożności i przeciwdziałania, to też czynnik kompetentne, powołane do akcji przeciwpowodziowej, zastosowały wszelkie środki zabezpieczające. Z uwagi jednak na krytyczne momenty, jakie mogą mieć miejsce w akcji przeciwpowodziowej, Komitet zastrzegł sobie ewentualną pomoc zbiorową mieszkańców Wrocławia.

Ludność miasta musi więc liczyć się z możliwością ogólnej mobilizacji sił roboczych do walki z groźącym zalewem.

Pokłosie „Tygodnia Akademika”

Wczoraj zakończył się ogólnokrajowy „Tydzień Akademika”, zorganizowany przez poszczególne oddziały wojewódzkie Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych.

Na terenie województwa wrocławskiego, którego oddział miejscowy Towarzystwa został o terminie „Tygodnia” zawiadomiony stosunkowo późno, akcja „Tygodnia” ograniczyła się jedynie do zbioru ulicznych i do rozsprzedaży tzw. „cegiełek”.

Zbiórki zostały przeprowadzone na ulicach i w lokalach publicznych Wrocławia oraz następujących miast powiatowych: Świdnicy, Walbrzycha, Jeleniej Góry, Lubania, Brzegu oraz Dzierżoniowa. Znaczący przyrwy należy, że we wszystkich tych miastach starostwo do akcji Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych odniósł się bardzo przychylnie.

Jako przykład rozmiarów przeprowadzonej zbiórki ulicznej (z której dokładne dane cyfrowe będziemy mogli niedługo podać), służą może np. zbiórka przeprowadzona we Wrocławiu w pierwszym dniu akcji: na miejscu w pobliżu studentów w 123-emu państwowym, otwarte następnego po puszek zawierało ok. 82.000 zł.

„Cegiełki” na terenie województwa przeznaczono do rozsprzedaży: 1000 po 200 zł, 2500 po 150 zł i 1000 po 100 zł. „Cegiełki”, jak można sądzić już obecnie, zostały całkowicie lub prawie że całkowicie rozsprzedane. Nabywcy 200 złotych „cegiełek” podpisali jednocześnie deklarację członkowskie Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych (minimum składki członkowskiej — 20 zł miesięcznie).

W ramach „Tygodnia” odbyła się we Wrocławiu jedna zaledwie impreza, mianowicie ostatnie w tym sezonie przedstawienie „Straszny Dwór” w Teatrze Miejskim, z którego dyrek-

cja teatru na rzecz Towarzystwa przeznaczą 5% dochodu. W projekcie jest: przedstawienie na cele Towarzystwa w Teatrze Miejskim oraz a seanse w kinach.

Dochód z „Tygodnia” przeznaczony jest częściowo na stypendia oraz na zasiłki w naturze dla nuboższych studentów, częściowo — na remont Domów Akademickich.

(bp.)

Nową karetkę pogotowia PCK ufundujemy sami

W związku z rozpoczętą przez naszą redakcję akcją zbiórki ofiar na nową karetkę pogotowia PCK, napływają do nas codziennie wiele listów od czytelników: otrzymujemy również dużo zapytań telefonicznych.

Czytelnicy zgodnie wyrażają swoje oburzenie z powodu nieprawdopodobnego wzrostu faktów, żeby Wrocław, miasto blisko czteremilionowe, nie posiadało ani jednej nadającej się do użytku, karetki do przewożenia chorych.

Z dnia na dzień mnożą się wypadki, kiedy chorego, który zasnął czy to w domu, czy na ulicy, lub ranego z wypadku ulicznego przewozić musi, z powodu braku karetki pogotowia, trzęsąc ciężarowy samochód lub nawet wóz.

Czytelnicy nasi oświadcza, że „jeżeli PCK nie może zdobyć się na jedną chociażby karetkę dla chorych, ufundujemy ją sami z własnych składek”.

KLIN kłinem

Trójkąt małżeński

28 maja. Drogi Stachu!

Jestem taki szczęśliwy! Lili zdecydowała się wyjść za mnie za mąż. Tak mi lekko i radośnie, jakbym miał 18 lat. Zycie jest piękne!

Twój Zbyszek.

25 czerwca. Stachu!

Co mam robić? Mam rywać. Nienawidzę go tak, że gotów bym go rozzerwać na sztuki. Jeżeli go jednak zabije, Lili nie daruje mi tego nigdy. Ona tak go ubóstwia. A dla mnie jest on ohydny i odrażający: rudy, włos na sztywno, sterczący, oczy przekrwione i tępe. Fizjonomia — przerażająca. Nie wiem, co Lili w nim widzi? Faktem jednak jest, że gdy siadam przy niej blisko i chcę ją wziąć za rączkę, ona momentalnie wola: „Lord, do mnie!” — i już ten przebrzydliwy buldog jest na jej kolanach i zbiera pieszczoty, których dla mnie brak. Chyba go po kryjomu otruję!

Twój nieszczęśliwy Zbyszek.

5 lipca. Drogi Stachu!

Wreszcie uśmierciłem bestię. Lili nie podejrzewa niemości. Placę tylko po całych dniach i ciągle wspominam „swoją najdroższą pociechę”. Ja udaję, że w pełni podzielam jej załość...

Wczoraj Lili powiedziała: „A może nowy ples mógłby mnie pocieszyć?” Na to ja: „A gdzie znajdziesz, kochanie, drugie takie cudowne zwierzę, jak nasz nieodżałowany Lord? Nie, Lili, lepiej przechowywać jego pamięć w naszych sercach i bądamy wierni temu uczuciu!”

Lili, zalewając się potokiem łez, przyznała mi słusność.

Stachu, jego już nie ma! Jestem prawie — że szczęśliwy.

Twój Zbyszek.

21 lipca. Najdroższy Stachu!

Świat jest piękny i ludzie na nim! Lili zgodziła się mieć dziecko. — „Może w ten sposób zapomnę trochę o moim nieodżałowanym Lordzie” — wythuczała Lili przyjęcie moich nalegań. Prawda, jaka ona nadzwyczajnie kochana?

Twój bardzo szczęśliwy Zbyszek.

8 lutego. Stachu!

Dręczę się dniami i nocą. Bo, wyobraź sobie, Lili potrafi godzinami wpatrywać się w fotografię tego maskaradnego buldoga. Pewnego dnia uporożdałem przypadkowo przewrócenie się

piecyka elektrycznego, dzięki czemu podobna tej bestii spaliła się. Myślisz, że poszukiwało? Tylko na jeden dzień. Już na drugi dzień bowiem Lili wyrwała sobie z pamięci tę zakazaną bestię i en trois quart, Ty, jako mój, musisz wiedzieć, czy nakuła wiary w tzw. zapamiętanie? Odpisz mi zaraz, bowiem wprost odchodzę od zmysłów.

Twój zrozpaczony Zbyszek. Hal.

GDZIE spędzimy WIECZÓR?

TEATR

TEATR MIEJSKI

Poniedziałek, dnia 17. II. 47 i wtorek, dnia 18. II. 47 r. o godz. 18.30 „Revisor” komedia w 5 aktach M. Gogola z Janem Kurnakowiczem.

KINA

„SLASK”. Ogrodowa 67 — film produkcji polskiej „Szczęśliwa 13”.

„WARSZAWA”. Fredry 17 — film produkcji szwedzkiej „Zamieć śnieżna”.

„POLONIA”. Żeromskiego 53 — „U schyłku dnia”.

„TECZA”. film produkcji radzieckiej „Maskarada”.

„PIONIER”. Stalina 71 — film produkcji polskiej „Robert i Bertrand”.

„FAMA”. Psie Pole — film produkcji radzieckiej „Cyryl”. Kino czynne w piątki, soboty, niedziele. Początek seansów 16 i 18. W niedziele 14, 17 i 19.

od 17 do 23 II. 1947 r.

„SLASK”. Ogrodowa 67 — film produkcji amerykańskiej „Honolulu”.

„WARSZAWA”. Fredry 17 — film produkcji francuskiej „U schyłku dnia”.

„POLONIA”. Żeromskiego 53 — film produkcji amerykańskiej „Korsarz Północy”.

„TECZA”. Kościuszki 177 — film produkcji radzieckiej „Grzesznicy bez winy”.

„PIONIER”. Stalina 71 — film produkcji szwedzkiej „Twardzi ludzie”.

„FAMA”. Psie Pole — film produkcji radzieckiej „Ojciec i dzieci”. Kino czynne w piątki, soboty i niedziele. Początek seansów o godz. 16 i 18, w niedziele o godz. 14, 17, 19.

We wszystkich innych kinach początek o godz. 13, 17, 19. W niedziele i święta o godz. 13, 15, 17, 19.

SPORT

Turniej Narodów Słowiańskich pod znakiem zapytania

Od dłuższego czasu działa w Jeleniej Górze komitet organizacyjny Międzynarodowych Zawodów Słowiańskich. Zawody te zapowiadane są na pierwszy tydzień marca br.

Tymczasem dowiadujemy się, że termin tych zawodów nieogłoszony we właściwym czasie do Międzynarodowej Federacji Narciarskiej, koliduje z innymi ogólnoeuropejskimi zawodami.

W czasie od 2 do 9. III w Planicy (Jugosławia) gdzie znajduje się największa na świecie skocznia narciarska, na której Austriak Brandt ustanowił światowy rekord długości skoku — 118 m. — Jugosłowianie

urządzają „Tydzień Polaków” na który zaproszono również Polaków.

Również narciarze radzieccy zawiadomili już PZS, że nie będą mogli przyjechać do Polski, ponieważ organizacja w tym samym terminie mistrzostwa własne w górach Uralu.

Podobnie i Bułgaria nadesłała już oświadczenie, że w ustalonym terminie nie będzie mogła przysłać swoich reprezentacyjnych zawodników.

W związku z tym zamierzona „Impreza” Narodów Słowiańskich prawdopodobnie nie odbędzie się, wgl. w miejsce jej odbędą się zawody o innym charakterze. (st)

Nie Kanada lecz Anglia była kolebką hokeja

Wielu zapewne myśli, że hokej na lodzie, w którym produkują Kanadyjczy, powstał w kraju (dużej i mroźnej) zim. Tak jednak nie jest, gdyż grę w hokeja pierwsi zaczęli uprawiać Anglicy przed 70-let laty. Klimat wyspiarski nie sprzyjał jednak kontynuowaniu tej pięknej gry, wobec czego synowie Albionu odwieźdali często kontynent w poszukiwaniu lodu.

Hokej na lodzie był początkowo grany okrągłą piłką gumową, na lodowisku o rozmiarach boiska piłkarskiego. Ilość zawodników była większa, a sama gra nazywała się „bandy”. Późniejsza budowa sztucznych lodowisk.

Z Kanady hokej przyszedł się do Stanów Zjednoczonych. Zawodowa liga hokejowa składa się z sześciu drużyn Ameryki i Kanady. Drużyny noszą nazwy dla europejskich: „Wildcats New-Yorku”, „Ozarnie sokoly Chicago”, „Miedwiedzie Bostonu”, „Złomolnicy kawałkowskiego stanu” itp.

Mecz hokejowy na drugiej półkuli trwa 60 minut. Gra prowadzona jest w morderczym tempie i wymaga żelaznego zdrowia. Wyniki remisowe nie istnieją, gdyż w takich wypadkach zarządza się dogrywki. Forma zawodnika trwa maksymalnie 5 lat, po czym staje się on instruktorem.

Do Europy Kanada zazwyczaj wysyła średni zespół amatorów, który w porównaniu z europejskimi są wirtuozami gry.

M. D.

dowski, przyczyniła się do zmniejszenia powierzchni lodowiska i zredukowania ilości zawodników.

Zamiana piłki gumowej na krążek kauczukowy, nastąpiła w oryginalny sposób: chłopcy ulicami nie posiadające piłki gumowej, uprawiali grę przy pomocy kawałka plastikowego drzewa. Przechodząc przypadkowo hokeista, docenił piękno techniki i finisze gry z plastiką „piłką”. Od tego momentu piłkę zamieniono na krążek.

Klimat kraju liścia klonowego przyczynił się do rozpowszechnienia tej gry w Kanadzie, gdzie obecnie istnieje kilka tysięcy drużyn hokejowych. Mimo sprzyjającego klimatu, Kanada posiada dużo sztucznych lodowisk.

Z Kanady hokej przyszedł się do Stanów Zjednoczonych. Zawodowa liga hokejowa składa się z sześciu drużyn Ameryki i Kanady. Drużyny noszą nazwy dla europejskich: „Wildcats New-Yorku”, „Ozarnie sokoly Chicago”, „Miedwiedzie Bostonu”, „Złomolnicy kawałkowskiego stanu” itp.

Mecz hokejowy na drugiej półkuli trwa 60 minut. Gra prowadzona jest w morderczym tempie i wymaga żelaznego zdrowia. Wyniki remisowe nie istnieją, gdyż w takich wypadkach zarządza się dogrywki. Forma zawodnika trwa maksymalnie 5 lat, po czym staje się on instruktorem.

Do Europy Kanada zazwyczaj wysyła średni zespół amatorów, który w porównaniu z europejskimi są wirtuozami gry.

Wrocław przygotowuje się do swojej wielkiej wystawy

15 VII. — 15 X. 1947 r.

Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w Warszawie, na wniosek Komisarza Rządu do Spraw Wystaw i Targów, postanowiło zorganizować we Wrocławiu, w miesiącach letnich 1947 r. wystawę publiczną pn. „Ziemie Odzyskane w drugim roku po wojnie”.

Wystawa będzie miała charakter historyczno - społeczno - gospodarczy. Strona organizacyjna wystawy została opracowana w najdrobniejszych szczegółach. Przypuszczalnie

wystawa trwać będzie od 15 lipca do 15 października 1947 r. Przewiduje się — dla większego spopularyzowania wystawy — zorganizowanie w tym okresie masowych wycieczek turystycznych z obszarów całej Polski. Spodziewany jest napływ około 850.000 zwiedzających.

W związku z wyznaczonym terminem uruchomienia wystawy, Wrocławska Dyrekcja Odbudowy z usta-

pieniem mrozów przystąpi niezwłocznie do odbudowy hal wystawowych na terenach wystawy pomieściowej na Sępolnie.

W dn. 26 bm. odbędzie się w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego zebranie organizacyjne, na którym zgromadzeni ustanowią skład wrocławskiego komitetu wystawy. Jak nam komunikują, w zebraniu udział wezmą prezydenci miast i burmistrzowie z całego terenu Ziemi Odzyskanych.

Audycje muzyczne dla młodzieży szkolnej

Z inicjatywy naczelnika Wydziału Oświaty i Kultury Dorosłych ob. Stubiody została powołana do życia komisja dla spraw umiarkowania młodzieży, mającej na celu urzeczywistnienie audycji muzycznych dla młodzieży szkolnej miast Wrocławia. Audycje te odbywać się będą dzięki współpracy Związku Zawodowego Muzyków z Wydziałem Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu.

W miesiącu grudnia 1946 r. odbyły się w salach teatrów gminnych dwie audycje muzyczne dla młodzieży szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, poświęcone twórczości Moniuszki, ze szczególnym uwzględnieniem polskiej pieśni ludowej, oraz twórczości Chopina. Audycje te zostały przez młodzież szkolną przyjęte z wielkim entuzjazmem. Młodzież z ogromnym zainteresowaniem słuchała koncertów, zachwycając się piękną barwą głosu polskiej artystki operowej Halki i wspaniałą grą znakomitej pianistki Marii Bilinskiej-Rigerowej, która z podziwem godnym potęgą odzwierciedlała wspaniały program muzyki Chopinowskiej. Audycje poprzedziła prelekcja ob. mgr. Halpona.

Wysoki poziom artystyczny tych audycji zapewnia im duże powodzenie. M. D.

Aeroklub się bawi...

JELEŃSKA GÓRA (Jz). We wtorek 18 lutego odbędzie się wielka zabawa w Pawilonie Domu Zdrowotnego w Cieplicach. Zabawę te pn. „Ostaki” urządza Aeroklub Polski, Oddział Wrocław, w Jeleniej Górze.



KRONIKA m. Wrocławia

„TOSCA” WE WROCŁAWIU

Przygotowywane od dłuższego czasu z wielką pieczołowitością dzieło muzyczne 3 aktowa opera G. Pucciniego „Tosca” zostanie wystawiona przez Operę Dolnośląską w Teatrze Miejskim już w najbliższą środę, tj. 19 bm. Kierownictwo Opery pod dyktando Stana. Drobka dokonało wszelkich starań, aby ta niezwykle popularna i ciesząca się wielkim powodzeniem opera otrzymała jak najlepszą oprawę sceniczną i kostiumową.

Obsada poszczególnych ról przedstawia się następująco: w partii tytułowej wystąpi gościnnie Liliana Zamarska, jedna z najlepszych przedwojennych wykonawczyń tej roli na scenach polskich i zagranicznych, popiospą partię malarza Cavaradossiego śpiewać będzie Władysław Szepietki, w roli barona Scarpia usłyszymy Zbigniewa Studlara. Dalej obsadę tworzą: Cecylia Winnicka, Wacław Wroniecki, Alfred Ciopek i Józef Magielski.

Reżyseria spoczywa w rękach Jana Popiela, który równocześnie kreuje partię Angelotto. Oprawa sceniczną projektował malarz Jędrzejewski i Lange. Dyrygent Kazimierz Bończa-Tonowsky, który przygotował operę muzycznie. Nad całością sztuki kierownik artystyczny Opery, dyr. Stanisław Drabik.

Premiera Toski wzbudziła w naszym mieście ogromne zainteresowanie.

Bilety do nabycia w kasie Teatru Miejskiego, począwszy od poniedziałku 17 bm.

WALNE ZEBRANIE KOŁA PRZYJACIÓŁ HARCEWSTWA

Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa we Wrocławiu zwołuje na niedzielę, 23 lutego t. b. na godz. 11.45 w Zameczku Harcerskim (ul. Księcia Józefa) dojazd tramwajem Nr 1 do zajezdni na Sępolnie) dziesięciodniowe Walne Zebranie z następującym porządkiem dziennym: zagajenie,

odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zebrania, referat pp. „Kola Kół Przyjaciół Harcerstwa”, sprawozdanie Hufców, sprawozdanie Zarządu K.P.H., sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, wybranych Zarządu i Komisji Rewizyjnej, ustalenie wysokości składek członkowskich i wpisowego, uchwalenie preliminarza budżetowego na r. 1947, wolne wnioski.

POŻAR W POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI NIE POCIĄGNĄŁ STRAT

14 bm. w godzinach porannych wybuchł pożar w piwnicach Domu Towarowego spółdzielni Spółdzielni we Wrocławiu (Rynek 31/32). Przyczyną pożaru nie zostały ustalone. Pożar został zlokalizowany przez miejscową straż pożarną, która nie poniosła żadnych strat. Jak informuje nas Zarząd Spółdzielni sprzedaż obuwia i materiałów tekstylnych odbywać się będzie w dalszym ciągu normalnie.

ANIELA SZLEMIŃSKA ŚPIEWA DZISIAJ W TEATRZE MIEJSKIM

Dyrekcji Filharmonii Wrocławskiej udało się zakontakować znakomitą polską śpiewaczkę, koleżankę, Anielę Szlemińską, która wystąpi w dniu dzisiejszym o godz. 10.00 w sal. Teatru Miejskiego we Wrocławiu — w ramach koncertu muzyki popularnej Filharmonii. Znakomita artystka wykona z tow. orkiestrę szeregi popularnych i popularnych air operowych. W programie tego koncertu znajduje się również cały szereg arcydzieł muzyki popularnej, jak np. suita z op. „Carmen”, muzyka baletowa z op. „Gloconda”, uvertura do op. „Śroka z dziejów”, „Wesołe kumoszki z Windsoru”. Ze względu na olbrzymie zainteresowanie tym koncertem, publiczność proszona jest o wcześniejsze zakupowanie biletów w celu uniknięcia natłoku przy kasie przed rozpoczęciem koncertu.